

Kasia Kowalska, Dla Taty

gdy opadnie nocy mgła
i czar pryśnie jak bańka znów
wyjdę cicho tak jak kot
nim brzsk przejrzyj każdy mój ruch

w twoją stronę ruszam dziś
chce raz być wolna i lekka jak puch
ociągały zgubić rytm
jak ptak pofrunąć bezkarnie do chmur
bez słów
bez tchu
być sobą znów

już na zawsze noszę w sercu echo twoich słów
niech niosą fale dawnych wspomnień
i naprawdę z tobą tylko znajdę słońca wschód

słysz ecie w szeleście drzew
gdzieś tam
patrzysz z oddali już
i jak księżyc w każda noc
twój blask
oświetla mi zakręty dróg

gdy poranny budzi krzyk
jak wiatr po włosach pogłaszczesz mnie znów
szepciem powiesz: musisz żyć i trwać
ten smutek przekuwać w grę nut
jej szum
jej puls
ukoi ból

już na zawsze noszę w sercu echo twoich słów
niech niosą fale dawnych wspomnień
i naprawdę z tobą chce na pewno znaleźć słońca wschód
słońca wschód, słońca wschód

to ja
to ja
daj znak
daj znak
tato, ja
czy mnie słyszysz?
daj mi znak
o, to ja
czy mnie słyszysz daj mi znak
o czy jesteś tam
czy mnie widzisz
chce usłyszeć chociaż raz twój głos?

już na zawsze noszę w sercu echo twoich słów
niech niosą fale dawnych wspomnień
i naprawdę z tobą znajdę
z tobą